



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK polityczny, społeczny, ekonomiczny i literacki

Poświęcony sprawom miejscowym oraz Zagłębia Dąbrowskiego. Cena 3 kop.

CENA PRENUMERATY dla miejscowych i samiejscowych	
Rocznie	Rb. 6.—
Półrocznie	3.—
Kwartalnie	1.50
Miesięcznie	50

Adres Redakcji i Administracji: Częstochowa Alcja II № 28, telefon № 50, skrytka pocztowa № 21, adres telegraficzny „Goniec-Częstochowa”.
 Redakcja otwarta tylko w dni powszednie od godz. 5-ej do 7-jej wieczorem.
 Administracja w dni powszednie do godz. 6-jej wieczorem, w niedziele i święta do godz. 11-jej rano.
 Reklamy bez zastrzeżenia nie skręcają się.
 Prenumeraty i ogłoszenia w Częstochowie przyjmują wszystkie kalendarnie.

CENA OGŁOSZEN:	
za jeden wiersz lub jego miejsce na I-szej stronie	30 k.
na IV-jej	10 k.
Reklamy i Nekrologia	za wiersz 20 k.
Nadane za wiersz	50 kop.
Orzeczenia drobne	po 3 kop. za wtyrak

Rada Częstochowskiego Towarzystwa Wzajemnego Kredytu.

Niniejszem podaje do wiadomości członków tegoż Towarzystwa, że z powodu ukończenia kadencji p.p. Reprezentantów wybranych na tą godność w 1905 roku, w dniach 2, 6 i 9 kwietnia odbędą się nowe wybory Reprezentantów na nowe trzecielecie w miejscach i w terminach następujących:

- Wybory Reprezentantów pierwszej grupy w dniu 11 (24) sierpnia 1907 r. o godzinie 5-jej po południu, w lokalu Towarzystwa Wzajemnego Kredytu;
- drugiej grupy w dniu 12 (25) sierpnia, o godzinie 4-jej po południu, w sali Towarzystwa Śpiewaczego „Lutnia,” przy ulicy Szkolnej, dom W-go Bogusławskiego, i
- trzeciej grupy—w tejże sali w dniu 13 sierpnia (1 września) o godzinie 5-jej po południu. Każda z trzech grup wybiera 25 Reprezentantów z pośród siebie, lub członków innej grupy. Mężczyźni głosują tylko osobiście, kobiety zaś mogą upoważnić do głosowania swego ojca, męża, syna, zięcia, lub rodzonego brata, zawiadamiając o tem listownie Zarząd Towarzystwa najpóźniej na dni trzy przed wyborami.

Reprezentantem nie może zostać osoba, zajmująca jakikolwiek urząd w Towarzystwie z nominacji, członek zaś Towarzystwa, który dopuścił do protestu zdyskontowanego wekslu w charakterze bądź wystawcy, bądź poręczyciela lub żyranta i nieuiszczył zań należności na dwa tygodnie przed zebraniem wyborczym, nie tylko nie może być wybranym na godność Reprezentanta, lecz traci prawo przysługujące udziału w samym zebraniu. Lista członków Towarzystwa, podzielonych na trzy grupy, w myśl punktu c § 34 Ustawy, została wywieszoną w lokalu T-stwa celem dania możności osobom interesowanym przejrzenia jej i poczynienia wszelkich uwag, lub założenia protestów do Rady T-stwa w razie spostrzeżenia jakichkolwiek niedokładności.

Częstochowa, dnia 1 Sierpnia 1907.
 Rada Częstochowskiego Towarzystwa Wzajemnego Kredytu.

Dentysta
Marjan PUCHALSKI
 II-ga Alcja № 26 róg Teatralnej, w domu D-ra Wasserthala (nad Alcją W-go Diągosa).
 635 31-4

Zarząd
 Stowarzyszenia Wzajemnej Pomocy Pracowników Handlowych i Przemysłowych m. Częstochowy, podaje do wiadomości, iż posiedzenia tegoż Zarządu odbywać się będą stale, w każdy piątek, o godz. 7½, wieczorem, w lokalu własnym przy ul. Teatralnej, pod liczbą 19a (partier). 3-2

DENTYSTA
Michał Rozenowicz
 powrócił.
 665 II Alcja № 33, dom W-jej Piaseckiej. 5-1

Lekarz-Dentysta
M. GREJNIEC
 powrócił.
 I Alcja № 10, dom p. Rajcherowej, telefon № 108, gdzie apteka p. Neufelda.

Inspekcja Towarzystwa Ubezpieczeń od ognia i na życie
„JAKOR”
 została otworzoną w Częstochowie z dniem 15 Lipca r. b. w Alcji II № 32, domu W-go Bessera. Zdolni i solidni agenci na pensję i prowizję są poszukiwani.
 Inspektor-Organizator Roman Józefowicz.
 621 5-3

Kalendarzyk.
 D: 6 Sierpnia.
 miona chrześcijańskie: dziś Kajetana W. jutro Cyrylka
 miona słowiańskie: dziś Chleboslawa jutro Olega św.
 Wschód słońca godz. 4 m. 26. zachód gods 7 m. 45.
 Ubyło dnia: 1 godzin 26 minut.
 Wiadomości historyczne: 1506. Michał Gliniński gromi tatarów pod Klekiem. — 1569. Obłożenie Astrachania przez Turków. — 1606. Jannusz Radziwiłł zawiązuje konfederację w Sandomierzu.

Nowe prawa emigracyjne w Ameryce.

Z dniem 1 lipca r. b. weszła w życie nowa ustawa, normująca emigrację do Ameryki. Przepisy jej, obstrajające dostęp cudzoziemców do Stanów Zjednoczonych, tak się przedstawiają:

Postanowienia wstępne podwyższają podatek emigracyjny z dwóch dolarów na cztery dolary od głowy. Do uiszczenia podatku jest obowiązany każdy wychodźca, wstępujący na terytorjum Stanów Zjednoczonych; odpowiedzialność za opłatę ponoszą towarzystwa przewoźne, na których okrętach cudzoziemcy przybywają. Od opłaty podatku wolni są cudzoziemcy, bawiący przejazdem na ziemi amerykańskiej, oraz ci, którzy przed przybyciem do Stanów Zjednoczonych przebywali przynajmniej przez rok w Kanadzie, Nowej Fundlandji, w Meksyku, lub na Kubie, osoby przybywające z kolonji Stanów Zjednoczonych, oraz przejeździ, którym inne ustawy nie przeszkadzają w chwilowym pobycie na ziemi amerykańskiej. Natomiast, zgodnie z brzmieniem, dawniejsze ustawy i no-

nien strunami, zwane fortepianem... dzięki pensyjce babki wynoszącej około dwóch tysięcy rubli rocznie, chowana była do niczego o. Czytywała też romanse i przepadała za poezjami...

Wdowa płakała z rozrzewnienia, błogosławiąc narzeczonemu. Kazia czerwienila się wystarczająco, dla odegrania gładko roli niewiniątka; Stanisław promieniał radością.

Z zagranicy przywiózł kilka tysięcy franków oszczędności, dzięki tedy hojności narzeczonego, usunął wszystkie przeszłości od razu, i w miesiąc po pierwszym wzajemnym zwierzeniu zakochanych, młoda p. Stanisławowa mogła już w małym, ślicznie umeblowanym mieszkanku, odgrywać poważną rolę gospośi.

Pierwsze miesiące pożycia były dla obojga ciągłym szeregiem upojen. Kazia szczególnie, znajdowała, że małżeństwo to rzecz nader przyjemna, a gdy po dziewięciu miesiącach urodziła Stanisławowi synka, radości nie było miary. Sadził oboje, że świat był dla nich tylko, że po za tą sypialnią, gdzie stała kołyska z małym Stasiem, nie było zgoła nic więcej.

Stanisław co miesiąc otwierał do biurka, wypisywał czek do banku, w którym miał złożoną gotówkę i znów trzydzieści lub trzydzieści jeden dni upojen, namiętnych pocałunków, rąk splecionych i pełnych miłości spojrzeń, krzyżujących się nad główką malej dziewczynki.

W chwilach wolnych od słodkiego i r... nie n... w objęciach zachwyconej słodczy-

mi małżeńskiemu Kazii—chwilach rzadkich, niestety— Stanisław czynił starania o otrzymanie posesady, ale ciągle daremnie. Obietnic—nawet zapewnien na tak ulubione u nas „słowo honoru”, nie dotrzymanywano nigdy prawie, miał ze trzy tuziny, tyleż próśb, złożonych po różnych prywatnych zakładach; był też wszędzie niemal zapisany na listę kandydatów, ale też i na tem wszystko się kończyło.

Dwuch jeszcze lat nie żył z Kazią, a już błogosławieństwo niebios objawiło się dość szczególnym sposobem w jego domowstwie, gdyż żona obdarzyła go naraz dwiema córeczkami. Śliczne to były piesszotki, o delikatnych rysach i dużych babrowych oczkach, różowe i pulchne — nie mniej przeto Stanisław nie czuł się już tak szczęśliwym jak poprzednio, tembardziej, że mamkę wziąć trzeba było, gdyż Kazia, doskonale rozumiejąc się na macierzyństwie, utrzymywała, iż była za waga do karmienia... I znów po wymaganym ścisłe przez przyrodę czasie, żoneczka obdarzyła go czwartem dzieckiem; gdy zaś skrzywił się trochę, już na samą zapowiedź, że się spodziewać może—Kazia zalała się łzami i czynila mu wymówki, że jego miłość stygnie...

Wydatki się potroiły, a gdy ostatni list zastawny został wycofany z banku i zmieniony, a jednocześnie też dowiedzieli się o piątą zapowiedzi... szczęścia — Stanisław spostrzegł dopiero, że stoi nad przepaścią i to nie sam, ale z towarzyszką tak wyjątkowo chętną do spełnienia małżeńskich obowiązków i z czworogiem, a za kilka miesięcy z pięciorogiem dzieci. (d. c. n.)

ZAGADKA.

(Historja, jakich wiele).
 (Dalszy ciąg).

Wdowa miała wnażec: piękne, jasnowłose dziewczętko, które zaledwie na kilka miesięcy przed przyjazdem Stanisława rzuciło dopiero zakład naukowy i krótką, wisniową sukienkę.

Nie dziw też, że człowiek wykształcony, który przeżył lat tyle w dalekich krajach i umiał opowiadać wdzięcznie, obrazowo przebyte przygody i widziane rzeczy, mógł zrobić dodatkowe wrażenie na młodej dziewczynie — on jednak, nie powinien się być dać uwieść złudzeniu, że można jakiejśbądź kobiecie zapewnić szczęście samą tylko miłością. Zatoniony w modrych oczekach Kazii, zapomniał na śmierć, iż sielanka sercowa miłą jest rozrywką dla ciała i umysłu wtedy tylko, gdy pogodnego nieba nie zachmurza walka o byt, troska o jutro. Zamiast tedy zacząć od znalezienia stałego zajęcia, rozpoczął żywot w kraju od oświadczeń lekkoomyślnie wypowiedzianych i lekkoomyślnie przyjętych.

Gdyby dziewczę miało choć przynajmniej posag jaki, albo też odpowiednie fachowe wykształcenie! Ale gdzieżtam: był to rodzaj ślicznej samczki — do zabawy tylko. Kazia papiała jak sroczka, papiała po francusku i po niemiecku, kalecząc niemilosłownie te języki — dręczyła też drewniane pudło z napiętymi w

Wykonywał: pomniki, figury, portrety, ołtarze, roboty przy budowach kościołów, jako też i każde rzembiarstwo wchodzące, od najwyżej artystycznego wykonania, ze wszystkich krajowych i zagranicznych przyrządów kamienia i drzewa. Dekoracje domów od reki modelowane i wszelkie roboty podlegające wykonaniu. Informacje, warunki i kosztorysy na każde żądanie darmo. Casy przystępne. Zakład Artystyczny Rzeźbiarstwo-Kamienniarstwo Kruszyński i Proszowski w Częstochowie, Alcja III dom własny.

wa także wyklucza od emigracji idiotów, głupkowatych, chorych umysłowo i słabych na umyśle, epileptyków, osoby, o których można przypuszczać, że staną się ciężarem dla funduszów gminnych, zawodowych zebrań, suchotników, bezrobotnych, poligamistów, anarchistów, bandytów żywym towarem, wreszcie robotników kontraktowych i osoby, które usiłują się dostać na nowo do Ameryki przed upływem roku od terminu wydalenia ich z jakiegos powodu.

Nowe i bardzo surowe jest postanowienie, że władze emigracyjne mają prawo wykluczyć od dostępu na ziemię amerykańską także osoby, które, aczkolwiek nie należą do żadnej z wspomnianych kategorii, zostaną uznane przez lekarzy za tak słabe fizycznie lub umysłowo, że przez to ich zdolność zarobkowania jest ograniczona.

Nowe również jest postanowienie, zabraniające wstępu do Ameryki tym cudzoziemcom, których przejazd opłacił ktoś inny, lub które przybywają tylko dzięki otrzymaniu zasillkowi. Emigrant, podejrzany o to, musi się wylegitymować ponad wszelką wątpliwość, oraz wykazać, że kosztów przejazdu nie opłaca za niego ani bezpośrednio ani pośrednio żadna korporacja, związek, gmina, lub rząd zagraniczny. Dopuszczenie dzieci poniżej lat 15, które nie przebywają w towarzystwie obojga rodziców, lub ojca czy matki, jest zależne od opinii sekretarza dla handlu i pracy. Postanowienia o dopuszczaniu cudzoziemców, których przejazd opłacił ktoś inny, nie odnoszą się do przedjeżdżnych.

Robotnicy, wykształceni zawodowo, mogą emigrować bez żadnych trudności, jeżeli chodzi o wprowadzenie w życie jakiegos gałęzi przemysłu, dla której nie można znaleźć w kraju dostatecznych sił roboczych. Zawodowi aktorzy, artyści, prelegenci, śpiewacy, duchowni, nauczyciele szkół i seminarjów, reprezentanci wolnych zawodów nie mogą być uważani za pracowników kontraktowych i dlatego mają wstęp wolny na ziemię amerykańską.

Osobne paragrafy ustawy normują bardzo dokładnie akta, jakie towarzystwa przewozowe mają składać o wychodźcach. Dokumenty te powinny zawierać następujące daty: pełne nazwisko emigranta, wiek, płeć, stan; małżeński, czy wolny, zawód albo zajęcie, wskazówkę, czy umie pisać i czytać, narodowość, wyznanie, ostatnie miejsce zamieszkania, nazwiska i adres najbliższych krewnych w kraju, skąd cudzoziemiec przybywa, port wyładowania, cel podróży itp. Inne rubryki zawierają wiadomości, czy posiada kartę okrętową i kolejową aż do celu podróży, czy koszt przejazdu opłaca sam, czy nie opłaca go za niego jakas inna osoba, korporacja, gmina lub rząd, bo to zakazane; czy posiada 50 dolarów kapitału, lub jeżeli posiada mniej, dokładną wiadomość, że udaje się do krewnego lub przyjaciela, a w takim razie znowu dokładne nazwisko i adres cdośniej osoby; czy znajduje się kiedy w więzieniu lub schronisku dla ubogich, czy korzystał z wsparcia publicznego, czy przybywa wskutek oferty lub kontraktu; czy jest zdrowy duchowo i cieszenie itp.

Jeżeli nowa ustawa będzie stosowana z całą surowością, to z góry już przypuszczać trzeba, że wpłynie ona hamująco na emigrację.

Wiadomości te są w każdym razie ważne dla tutejszych wychodźców.

Poswięcenie i otwarcie sklepu robotników chrześ. w Dąbrowie.

(Z listów od prenumeratorów).

Każde otwarcie sklepu polskiego należy powitać z radością, tembardziej, jeżeli sklep taki zakładają robotnicy własnymi materialnymi środkami, zorganizowani w pewne stowarzyszenie, bowiem tylko przez zakładanie stowarzyszeń współdzielczych i rozmaitych innych instytucji pożytecznych, związanych z potrzebami i wymaganiami życia naszego dojdziemy do poprawy naszego bytu i obronimy się od wyzisku.

Puls życia naszego społecznego w ostatnich latach zaczął silnie uderzać pod naciskiem zewnętrznych wpływów. Całe legiony robotników wystąpieniai swojami pokazały światu, że im więcej zarobków i zaspokojenia żądają, lecz czegoś więcej potrzeba. Ale nie dziwny się temu, wszak bowiem i Chrystus powiedział: że człowiek nie żyje tylko chlebem żyje, lecz ma także potrzeby duchowe. Z tych potrzeb duchowych i ekonomicznych wytworzył się u nas tak zwany ruch robotniczy i rozlał się sze-

roka falą po całym kraju. Ruch ten miał swoje ujście i dodatnie strony. Nie będę tu roztrząsał szczegółowo jego ujemnych stron, a tylko zwrócę uwagę na dodatnie.

Ruch robotniczy obudził naszego robotnika z duchowego letargu, nauczył go zastanawiać się nad swoją dolą, wskazał mu szersze widnokręgi pojęć o życiu doczesnem i przekonał go, że nie powinien oglądać się na czyją opiekę, a liczyć tylko zawsze na siebie samego. I oto powstają rozmaite spółki, stowarzyszenia współdzielcze, związki zawodowe i sklepy spożywcze.

Lecz wracam do rzeczy. Powziawszy wiadomość, że w dniu 25 lipca r. b. odbędzie się uroczystość poświęcenia i otwarcia sklepu „Stowarzyszenia pracowników chrześcijańskich“ w Dąbrowie przy ul. Klubowej w domu p. Tabaka, postanowiłem być obecnym na tej uroczystości.

Przy wejściu do sklepu, ponad drzwiami przystrojenymi wieńcem z zieleni i kwiatów spostrzegłem znak z napisem: „Stowarzyszenie spożywcze robotników chrześcijańskich“. Powyżej tego napisu na szyldzie widnieje godło: „Wiara, Nadzieja i Miłość“. Symbol ten daje wgląd do myślenia. Co do mnie, tak sobie go wytłumaczyłem: „Wiara to znaczy: powinniśmy wierzyć w siły twórcze naszego narodu. Nadzieja—powinniśmy się spodziewać lepszego bytu, lepszego dołu w przyszłości, a Miłość, to znaczy, że osiągniemy wszystko, do czego dążymy, czego pragniemy, jeżeli porzucimy wszelkie wzajemne urazy i niezawisłości partyjne, wazniemy się szczerze do pracy dla dobra ogółu i będziemy wytrwale prowadzić tę pracę w zgodzie jednolici i miłości bratniej, jak na prawdziwych synów Polski przystoi.

W lokalu sklepu, składającym się z 4-ch pokoi, z których jeden przeznaczono na sklep właściwy, dwa na składy produktów spożywczych, a ostatni na kancelarię, — zauważyłem znaczny zapas towarów, ład i porządek. Prezem tego stowarzyszenia spożywczego wybranym został p. Aleksander Stankowski, pracownik fabryki „Fitzner i Gampner“, a na posadę zarządzającego sklepem zaproszono p. Mieczysława Złotkowskiego, wykwalifikowanego handlowca. W dniu otwarcia sklepu było członków stowarzyszonych 163, a suma ogólna wkładów wynosiła rb. 1,080, co stanowi kapitał zakładowy sklepu.

Przejdę teraz do samego uroczystego aktu poświęcenia sklepu, a właściwie do mowy, wygłoszonej przy tej sposobności przez ks. Augustynika, proboszcza miejscowego, którą niżej podaje w streszczeniu:

Wiadomo, że pierwotne ludy, należące do wielkiej bratniej rodziny słowian, zajmowały się myślistwem, połowem ryb, a przeważnie rolnictwem. Nasi przodkowie polacy, jako należący także do szczepu słowiańskiego, również zajmowali się tylko uprawą ziemi, a o handlu pojęcia nie mieli. A ziemia nasza już z górą przed dziesięcioma wiekami była obszerna i bogata, kryła w łonie swoim wielkie zapasy kruszców i minerałów, a uprawiona—wydawała obfite plony. Te bogactwa ziemi naszej i, dobroty praofców naszych rozbudzili żądrosć wśród sąsiadów Polski: Niemcy, Litwini, Jazdingowie, nawet nasi pobratymcy czesi i rusini, a później tatarzy zaczęli najechać ziemię polską. Wtedy to wyłoniła się potrzeba obrony ojczyzny. Część ludzi zdrowych i młodych występowała wówczas do walki z wrogiem i przepędzała go po za granice kraju. Reszta mieszkańców pozostawała w domu i musiała uprawiać ziemię i z piodów z niej wydobytych oddawała pewną część na utrzymanie tych ludzi, którzy wychodzili w pole z bronią w rękę w czasie napadów wroga. Z biegiem czasu wytworzył się z tych wojowników stan rycerski, czyli szlachta. Ci rycerze powrócili z wojny, nie chcieli się już zajmować uprawą roli, a mając broń w rękę, to jest siłą zmuszali i w czasie pokoju pracować na siebie swolch wopóbraci, którzy na wejny nie chodzili. Z tych ostatnich pojawił się na widowai dziejów naszych stan włoiściński i pańszczyzna z jej wszystkimi smutnemi następstwami w przyszłości.

(dok. nast.)

NOWINY.

Częstochowa.

Towarzystwo szerzenia wiedzy w Rakowie urządziła w niedzielę d. 11 b. m. w reursie rakowskiej wielką zabawę ludową, program której następujący: loteria fantowa, kosza szczęścia, confetti, wzięt balonu, poczta, ogień bengalskie i rakiety. Podczas zabawy przygrywał

bedzie orkiestra fabryczna „Huty Częstochowskiej“ Wejście dla dorosłych tylko 20 kop., dla dzieci i uczniów 10 kop. Extra-pocin—ze stacji Częst. Herby wyjdzie o goda. 2 i pół po południu, powrót z Rakowa o goda. 10-jej wieczorem.

Zabawa ludowa urządzona w niedzielę przez Towarzystwo „Jedność“ wzajemnej pomocy szkolnej dr. Żeb. W.W. Koło XX, a którą odbyła się w Kamlińsku, w ogrodzie przyległym do fabryki „Pohulanka“ uiała się w zupełności. Ogromnem powodzeniem cieszyły się kosze szczęścia, poczta, confetti a przedewszystkiem żywe obrazy. Stupy sąjadowolnych miały również amatorów, z których dwaj zwycięzcy otrzymali: jeden zegarek, drugi zaś gotówkę. Działwa bawiła się doskonale, nie mówiąc już o starszych, którzy na godnego, gdyż w bufecie wkrótce zabrakło przekąsek, bawili się do późnej wieczora dziarsko i ochocz. Na zabawę przybyło blisko kilka tysięcy osób.

Szezegóły zabójstwa, dokonanego w d. 1 b. m. w lasach międzyrzecznych, stanowiących własność Andrzeja hr. Potockiego, w osadzie Zerocin, na osobie leśniczego tychże lasów, częstochowianina, p. Bolesława Zwolanowskiego, — są następujące:

Gdy p. Zwolanowski przejeżdżał konno przez las, spotkał znanego w tej okolicy kłusownika Plochockiego, który na widok p. Z. ukrył się w rowie. P. Z., szedłszy z konia, podszedł do rowu, a wówczas huknął wystrzał z dubeltówki, który zranił p. Z. w biodro. Na odgłos strzału przybiegli stróż leśny, któremu p. Z. oświadczył, że postrzelany został przez Plochockiego. Po półgodzinie ranny już nie żył. Plochockiego aresztowano. Zmarły w wieku lat 25 pozostawił po sobie żal ogólny, gdyż cieszył się szczerą sympatją.

Niesłuszne posiadzenie. Onegdaj właścicielka sklepu przy ul. Jasnogórskiej p. Szulczyk zameldowała policji i cyraku o dokonanej u niej kradzieży pieniędzy, posażając o nią jej swoją służącą, Zofję Kocub. K. aresztowaną, dziś jednak wydało się, że K. była niesłusznie posiadzoną, wobec czego wypuszczono ją na wolność.

Szkoła dla strażników. Otwartą została szkoła ziemskiej straży pow. częstochowskiego, do której uczęszczać mają nowowstępujący na służbę strażnicy.

Zawiercie.

Zabawy. W niedzielę w parku zawierckim „Bronisławów“ odbyła się zabawa, na którą zebrał się liczny zastęp publiczności. Pomiedzy innymi rozrywkami, jakoto: confetti, koncert orkiestry i t. d. odegrano w teatrzyku wesoła jednoaktówka „Jyd w beczce“.

Druga zabawa w Myszkowie na rzecz Macierzy szkolnej ściągająca bardzo mało publiczności, wskutek czego zaledwie zostały pokryte koszty. Program zabawy był urozmaicony.

Zabawa urządzona staniem Związku Chrześcijańskiego a organizatorem której był ks. probosz Zientara — uiała się wyśmienicie. Licznie zebrana publiczność bawiła się doskonale.

Bandytyzm. W nocy na 3 b. m. za pomocą wtłamyania okna w mieszkaniu Rychli Lewi dokonano napadu, przyczem zrabowano gotówką 928 rb., złote kolczyki z brylantami, broszkę i 3 srebrne kieliszki, ogółem na sumę 1,106 rb. Bandyci w liczbie 4 z zakrytymi twarzami i rewolwerami w rękach rozbudzili właścicielkę mieszkania i zażądali pieniędzy, które Lewi zmuszona była pod groźbą rewolwerów oddać, pozem bandyci, zabrawszy wyżej wymienione kosztowności, zbiegli bezkarnie.

Sosnowiec.

Przedstawienie amatorskie. W niedzielę w teatrze miejscowym amatorzy odegrali sztukę p. t. „Emigracja chłopska“. Publiczności zebrało się sporo, amatorzy wywiązali się z powierzonych sobie ról w zupełności zadawalniająco.

Kradzież. Nocy wczorajszej wkradli się złodzieje do zabudowań p. Jasińskiego i uprowadzili konia wartości 80 rb.

Warszawa.

— Deportacja. Generał-gubernator warszawski wystąpił z Królestwa Polskiego do wewnętrznych gubernji Cesarstwa“ na cały czas trwania stanu wojennego i wzmożonej ochrony: Teofila Kuczka, Ludwika Ludę, Stanisława Niemola, Ignacego Skwarę, Ignacego Szajkę, Edwarda Tetrowskiego, Leonarda Frankla, Stanisława Ocieckiego, Konstnatego Aleksandrowicza, Tadeusza Galeckiego, Franciszka Słomkowskiego, Józefa Gałęzowskiego, Mieczysława Kraszczyca, Stanisława Dzierżynskiego, Bolesława Ratyńskiego, Bolesława Gardce-

Sprawozdanie.

Giełdowe Biura Bankowego Gazety Łosowań w Warszawie, ulica Krakowskie-Przedmieście № 47/59.

Warszawa, d. 3 sierpnia 1907 r.

Ogólne położenie rynku walorów lokacyjnych nie jest zadawalniające. Przewaga zafiarowania oddziaływała przynębiająco na kursy, które się powoli kruszą.

Na polu listów zastawnych Ziemskie 4 i pół proc. w dużych odcinkach obiegają po 87.55 do 87.40, w drobniejszych zaś po 87.60 do 87.70, w setkach po 88 i pół. Ziemskie 4 proc. spadły na 79 i pół. Z listów warszawskich 5 proc. oddawano po 87.30 do 87.10 i 4 i pół proc. po 82.30 do 82.10.

Względnie lepiej trzymały się 5 proc. prowincjonalne. Obracano 4 i pół proc. Łódzkiemi po 81.15 do 81.05, Piotrkowskimi po 83 i pół i Wileńskimi po kursie rosnącym 71.45 do 71.45 do 71.60 słabo już się kształtowały Obligi 4 i pół proc. m. Warszawy na skutek nieustającej podaży francuskiej i były ofiarowane po 75 i pół.

Papiery skarbowe wykazują dobrą tendencję za wyjątkiem Nowej Pożycz. z 1906 r. Renta doszła do 71.05 Nowa Poż. z 1905 r. po 87.75 w żądaniu, a z 1905 r. Notowano po 92.75. Pożyczki premjowe osiągnęły wyższe ceny a mianowicie za I-szą Em. 847 i pół za

II-gą Em. 244 i pół za Szlacheckie 214 i pół

W dziale wartości spekulacyjnych ujawniło się cokolwiek słabsze usposobienie, wyjątek stanowiły Akcje Starachowskie, których poszukiwano. Zapłacono za Lilpop i Rau rb. 500, za Rudzkie 450, za Starachowskie 116 i za Pułtowskie 96 i jedna czwarta. Umieszczono Akcje Banku Handlowego po 302.

Monety zagraniczne w żądaniu: marka 47 kop., korona 40 i jedna czwarta kop. frank 88 i jedna czwarta kop. funt sterling rb. 9 kop. 55.

Usposobienie końcowe beczynne.

Rozmaitości

+ Nowy a bardzo ciekawy minerał odkryto w Norwegii i nadano mu nazwę malakon. Jest to z chemicznego punktu widzenia krzemian cyrkonu.

Przekonano się, że nowy minerał wydzielą za ogrzaniem go dwa bardzo rzadkie na ziemi gazy, a mianowicie argon, stosunkowo niedawno odkryty w powietrzu i drugi jeszcze rzadszy gaz-hel, który pierwotnie, dzięki analizie widmowej, odkryto na słońcu, a potem dopiero na ziemi.

Co jeszcze szczególniejsze, że malakon jest, że się tak wyrazimy, radioaktywny, to znaczy, że wydziela takie same promienie, jak rad. Zastępuje na uwagę ta okoliczność, że tajemnicza „emanacja” wydawana przez malakon, nie jest jednak identyczna z emanacją radu.

W dodatku minerał, o którym mowa, jest pierwszym, który wydziela argon.

Kto wie, czy malakon nie przyczyni się do wyjaśnienia tajemniczej dotąd dla nauki sprawy rozkładania się dobrowolnego ciała promienio-twórczych. Istnieje bowiem silne podejrzenie, powiemy, hipoteza, że atomy radu są zdolne rozkładać się i za produktem takiego dobrowolnego rozkładu jest—hel. Tak by przynajmniej wynikało z doświadczeń dokonanych przed paru laty przez angielskiego fizyka. Ramsaya.

+ Niewiasty żart brzuchemówcy. W

Dentonie w Stanach Zjednoczonych odbywał się pogrzeb pewnego Murzyna. Liczne zgromadzone nad otwartą mogiłą publiczność wzięła wiadomość z pastorem na czele żałobników, gdy naraz głos, jakby z pod ziemi wychodzący, ozwał się: Grabarze, opuśćcie mnie w ziemię powoli! W oka mgnieniu cmentarz opustoszał, wszyscy w panicznym strachu uciekali, dusząc się i trapiąc nawzajem, grabarze zaś, wbrew głosowi nieboszczyka upuścili trumnę, która z traskiem spadła na dno grobu. Wielko trumny odskoczyło i nieleżący obecni ujrze-li nieboszczyka, oczywiście niezwygłego, ale nad grobem stał niejaki Samuel Johnson, śmiejąc się do rozpuku. Okazało się, że był on brzuchomówcą i sztuki swej użył do niewczesnego żartu, który spowodował panikę i kilka kalectw.

GOLGOTA

w żywych obrazach w wielkim budynku panoramy. Aleja III obok parku. Otwarta codziennie.

Nadeszły nowe obrazy w kolorach.

Żaden przetwórczy odżywczy zagraniczny

MIMO KRZYKLIWEJ REKLAMY,

nie może zastąpić

ALBUMINOZY Henneberga,

która zyskuje coraz szersze koła zwolenników, dzięki swym nieocenionym własnościom, stwierdzonym przez powagi lekarskie

ALBUMINOZA, składem swym odpowiadająca wszystkim potrzebom organizmu, jest środkiem nieocenionym dla odżywiania zarówno DZIECI, jak i osób DOROSŁYCH, wycieńczonych chorobą i nie mogących STRAWIĆ ŻADNYCH INNYCH POKARMÓW, A NAWET MLEKA.

ALBUMINOZA wzmacnia siły, zwiększa wagę ciała i zwalcza najbardziej przewlekłe choroby, jak chorobę angielską, skrofuley, gruźlicę, blednicę i ogólne osłabienie, z jakiegobądź chorób wynikające.

Reprezent. na Częstochowę Z. Snawadzki.

Żądać wszędzie. Cena pudełka 50 kop.

!Nareszcie!

wynaleziono jedyny i niezawodny środek na usuwanie zmarszczek, piegów, węgrowsk. plam skórnych i t. p. a takim jest

Arystokratyna Rittera

żądać w aptekach i składach aptecz. Główny skład na Królestwo Polskie, w składzie aptecznym

W Orzeł

w Częstochowie III-cia Aleja.

Towarzystwo

„Europejska Konkurencja”

Sosnowiec, ul. Morzejevska dom p. Turskiego.

Wszystkie przedmioty po 20 kop.

Między innymi towarami wyroby: galanteryjne, terrakotowe, majolikowe i toaletowe.

Oddziały nasze we wszystkich większych miastach Królestwa Polskiego i Rosji. 851-36-9

SKŁAD ŻELAZA -271

S. WRZESZIŃSKI KATOWICE, ul. Grundmanna № 1,

Poleca:

Sprzęty domowe i Artykuły żelazne i Wyroby stalowe (Solingen) dla fabryk mosiężne. Rzemieślnicze narzędzia.

Niezwykła Nowość!



Zegarek odkryty męski kieszonkowy, grawerowany z amerykańskiego złota, znakomitej marki „Watch” nie połączony nie odróżnił nawet specjalista od złotego 56-ty próby, oprócz tego zegarek ten jest z najlepszej konstrukcji ankier (a nie cylinder), nakręca się raz na 36 godzin „Remontoir” ścieśle wyregulowany co do minuty, z poręczeniem na 6 lat. Cena zamiast rb. 12 tylko rb. 3, 2 szt. rb. 5 kop. 50. Bezpłatnie dołączamy: 1) Dewizka panc. z tego samego materiału. 2) Brelok binokli z ładnymi widokami. 3) Zamaszowy woreczek, ochraniający zegarek od popamcia. 4) Mustruk aparat D-ra Kocha dla nieszkodliwego palenia lub pierścienek z Amerykańskiego złota. Adresować: Jeneralne przedstawicielstwo zegarków „Watch” pod firmą SZ. SZMULEWICZ, Warszawa, Grzybowska № 36. Za przesyłkę pocztową dolicza się do jednego czy też do dwóch zegarków 40 kop.

P. S. Wystrzegaj się naśladownictw. Firma posiada mnóstwo podziękowań. 667 1-1

2-u klasowa Szkoła

Z klasą przygotowawczą

Z. Wigurskiej w m. Częstochowie, Teatralna 13.

Przyjmuje zapisy codziennie do 1 Lipca.—po wakacjach od 1 Sierpnia w godzinach od 5 do 6 po poł. Egzaminy wstępne 1. 2. 3 Września. Początek lekcji 5 wrzes.

W szkole wykładane będą: religia, języki: polski, rosyjski, francuski, niemiecki, arytmetyka, geografia, historia, nauki z przyrody, kaligrafia, rysunki, śpiewy.

Uczniowie po ukończeniu 2-u klasowej szkoły, mają prawo wstępu do 3-iej kl. szkół polskich bez egzaminów, a uczniowie rzemieślniczy mają się do obowiązkowego uczęszczania do szkół. Wpisy po 40, 50 60 rub. rocznie.

Przy szkole pensjonat. Dzieci p. p. urzędników i oficyalistów dr. zel. W.W.W. korzystają z subydjum kolejowego. 446 3-1

!Niebywale tania i pożyteczna!

ROZRYWKA

Teatr Nowości!

Kinematograf

Aleja II № 43, dom Libermanna.

Ceny miejsc: 50, 30 i 20 kop.

Wojskowi niższych stop. i dzieci płacą połowę.

Wszystko tygodniowy nowy program! 645 8-1

Do wynajęcia lokal z 5 pokoi, przedpokojem, kuchnią i wszelkimi wygodami. Wiadomość Mikołajowska № 12 u rzady. 663 3-1

Zakład stolarsko-rzeźbiarski Adama Świętego, przeniesiony z Krakowskiej ulicy w Aleję I-szą Nr. 12. Przyjmuje obstalunki i meble gotowe w moim składzie. 649 4-2

Przyjmie uciami na stacje Opieka rodzicielska ul. Dojazd № 19. 696-3

Jest do sprzedania dom w Sosnowcu dwupiętrowy, mający 17 mieszkań sklep i piwnicę dobrze prosperującą, przy fabryce i w pobliżu kopalni, dający dochodu rocznego 1800 rub. za 15,000 rub. Obszar domu z oficyną i placem 40 prętów kwadrat. Położenie bardzo korzystne. W podwórzu maszynowa studnia, woda wyborna. Warunki kupna lub zamiany na osadę albo młyn wodny jak najdogodniejsze. Sprzedaż z powodu choroby. Wiadomość u Józefa Brudzińskiego, ul. Czysta No. 3. 646-5-2

W Poraju od 1 Lipca jest do dostąpienia letnie mieszkanie składające się z dwóch pokoi i kuchni. Wiadomość w drukarni p. Wilkoszowskiego. 479-4-4

Bryczki do sprzedania Aleja II Nr. 23 u Włodarskiego. 625-6-4

Do sprzedania z powodu zmiany interesu sklep spożywczy w dobrym punkcie z wyrobioną klientelą Ostatni Grosz № 55. 663 5-2

Zakład ślusarsko mechaniczny poleca części rowerowe różnych gatunków, jak opony od 3 rb. 75 kop. i kieszki od 2 rb., nowe i używane, także rowery, a także reparację i malowanie. Zarządca Józef Kurasiewicz, Częstochowa, Teatralna 3. Cyklodrom. 48-810